

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 29.

Leszno, środa dnia 5 lutego 1930 r.

Rok XL.

Katolicy wobec L. N.

(KAP.) W związku z 10-lą rocznicą założenia Ligi Narodów angielski tygodnik katolicki „The Universe” kreśli na ten temat poniższe, godne uwagi wyznurzenia: „Przedewszystkiem jest rzeczą konieczną, by katolik był sprawiedliwy w ocenie Ligi Narodów. Jako członek instytucji istotnie nadnaturalnej i powszechnej, która wymaga nieomyślności zarówno w naturalnej etyce jak i w nadnaturalnej wierze, nie może on bez szkody dla imienia chrześcijańskiego wydawać powierzchownego sądu o tak daleko sięgającym eksperymencie.

Pewne koła sądzą, że nasza czcigodna, 20 wieków licząca społeczność duchowa, której nie zwyciężą bramy piekielne, mogłaby zignorować tę społeczność ludzką, mającą lat 10. Nie mają one racji.

Spółeczność polityczna, której jak Ligi Narodów, działalność dotyczy wszędzie etyki socjalnej, która ma wpływ na pomyślność materialną tak wielu milionów ludzi, która jest tak koniecznym wynikiem warunków ekonomicznych nowoczesnego świata, która znajduje się między Kościołem i spowodowana przez wojnę przemianą jego dzieła duszpasterskiego — taka społeczność jest cenniejsza, co hardzo obchodzi zarówno Kościół jak każdego myślącego człowieka tego Kościoła.

Z jakąż to lekkomyślnością powtarzają niektórzy katolicy (w r. 1930 podobnie, jak w r. 1920): „Liga Narodów nie ma żadnej wartości, ponieważ nie ma tam Papieża”? Chcielibyśmy wierzyć, że to ustawiczne, podkreślanie pozornej gorliwości jest prosto płaszczykiem, przykrywającym gnusność duchową. Każdy, kto zadął sobie choć trochę trudu, mógł już dawno zauważyć, że Ojciec św. wezła nie żyje sobie być w Lidze Narodów. Traktat Laterański potwierdził tylko w tym względzie to, co Papięś przedstawił już przedtem często wyjaśniał. Prawda, pragniemy bardzo by Liga Narodów od czasu do czasu w wielkich, zasadniczych kwestiach, które dotyczą międzynarodowego prawa i międzynarodowej moralności, szukała mądrego przewodnictwa i dobrej rady Kościoła. Ale który z katolickich mężów stanu, dyplomatów albo dziennikarzy, współpracujących z Ligą Narodów, nie jest w najwęższej głębi serca wdzięczny za to, że Namiestnik Chrystusowy i jego delegaci nie zostali wplątani we wszystkie komplikacje obecnej pracy Ligi?

Stolica Apostolska zawsze radziła katolikom, występującym w życiu publicznym i katolickim członkom rządów państw zrzeszonych, by na usługi Ligi Narodów oddawali najcenniejsze głowy i najwęższe wyzniki.

Względna siła Ligi Narodów w chwili obecnej jest dowodem na mądrość polityki jej. Jeżeli Szwajcaria zasiada w Lidze Narodów i jeżeli siedziła Ligi znajduje się w Szwajcarii, to stało się to dlatego, że masy katolików tego kraju posły za radą mądrzejszą i w czasie plebiscytu głosowały, by kraj stał się członkiem Ligi Narodów. Jeżeli Niemcy przystąpili do związku, to stało się to także dzięki niezłomnemu nawet w najtrudniejszych okolicznościach stanowisku partii centrowej. Jeżeli Hiszpania powróciła do Ligi, to w znacznej mierze należy to zawdzięczać przewrotności i umiarkowaniu jej przywódców katolickich. My katolicy możemy mówić o Lidze Narodów jako o swojej instytucji w sensie akademickim. A jeżeli myślimy o Sir Eriku Drummondzie, sekretarzu generalnym, który temu wielkiemu, a z tak różnorodnych części ukształtowanemu przedsięwzięciu zapewnił ład, spójność i trwałość i który prawie mógł by użyć słów króla „Apple-cart” Shawa: „Rady przychodzi i rady przechodzi, ja jednak idę ciągle naprzód”, wówczas my, katolicy Wielkiej Brytanii, możemy wspomnieć z wybaczną dumą, że jest on katolikiem i Szkotem.

Pakt Kelloga a miłość bliźniego.

Berlin (AW.) Były szwedzki minister Spraw Zagranicznych i delegat do Ligi Narodów prof. Unden wygłosił w Wyższej Szkole Politycznej odczyt p. t. „Wojna zaczepna, jako problem prawa międzynarodowego”. Unden rozprawił się z paktem Kelloga, który uważa za nie więcej, jak za nowoczesne sformułowanie przykazania bliźniego: „Nie zabijaj!” Pakt bowiem nie posiada żadnej sankcji karnej, groźby, lary, ani nawet definicji stanu klamstwa. Pakt Kelloga, według prof. Undena, nie jest więcej, jak tylko podkreślenie woń pokoju, który sygnałariusz w znaczeniu jedynie moralnym, ale do rozwiązania zagadnienia wojny zaczepnej w prawie międzynarodowym nie przyczyni się ani na daleko.

Z ostatniej chwili.

P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Warszawa, 4. 2. (AW.) Dnia 6-go bm. wraca do Warszawy ze Spaly P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Doradca Banku Polskiego.

Berlin, 4. 2. (AW.) Prasa berlińska w dalszym ciągu atakuje doradcę finansowego Banku Polskiego, Devey'a, za wystąpienie w obronie Polski.

Warszawa, 4. 2. (AW.) P. Devey opuszcza jutro Nowy Jork, udając się na kilka dni do Londynu, gdzie odbędzie kilka konferencji gospodarczych. Z Londynu udaje się do Paryża, a stąd 26. lutego wraca do Warszawy. Sprawozdanie p. Devey'a za ostatni kwartał 1929 r. ukaże się w połowie lutego, jeszcze przed jego przybyciem do Warszawy.

Głosy prasy o referencie budżetowym.

Warszawa, 4. 2. (AW.) Na temat wczorajszych obrad sejmowych zamieścił „Ekspress Poranny” że prof. Krzyżanowski należy do liczby niewielu posłów, którzy cieszą się autorytetem w całym Sejmie. Prof. Krzyżanowski, mimo, że należy do B. H., traktuje sprawy całkiem obiektywnie. „Kurier Warszawski” nadmieniał, że prof. Krzyżanowski zupełnie jasno przedstawił ciężkie położenie gospodarcze kraju.

Międzynarodowy zjazd tawarzyśtwa komunikacyjnych.

Warszawa, 4. 2. (AW.) W czerwcu odbędzie się w Warszawie 22 konferencja Związku Towarzystw Komunikacyjnych pod przewodnictwem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Ostatnia podobna konferencja odbyła się w Brukseli. W obradach konferencji czerwcowej w Warszawie weźmie udział 65 państw.

Konferencja gospodarcza.

Warszawa, 4. 2. (AW.) Pod przewodnictwem p. premiera Bartla odbyła się dalsza konferencja gospodarcza z udziałem ministrów Kwiatkowskiego, Józefskiego, Janły Polczyńskiego, Prystora i Boerner, wiceministra Grodzkiego i prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego generała Góreckiego. Konfe-

rencja obradowała nad poprawą losu bezrobotnych i ciężkiej sytuacji gospodarczej w państwie.

Departament dla spraw inwalidzkich.

Warszawa, 4. 2. (AW.) Związek Inwalidów Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się do rządu z prośbą o utworzenie przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, departamentu dla spraw inwalidów, wojennych, któryby złatwiał wszelkie sprawy. Podobne departamenty istnieją już w innych państwach.

„Psychologia katów czerezwyczał”.

Leszno, 4. 2. Z powodu nawału nader aktualnego materiału z Pogranicza zamieszczamy w dzisiejszej kronice zwięzłe sprawozdanie z wczorajszego odczytu ks. generała Lesnbrodzkiego. Pragniemy tu jeszcze zaznaczyć, iż mówca wykazał w przedmowywanych swa ścisłą konsekwencję argumentacji. I jedynie Katolizm stanowił tu cudowną siłę, która narodom i państwom zapewnia trwałość i rozwój. Wywody swe ilustrował prelegent w sposób niezmiernie plastyczny i barwny przykładami z swych przeżytych doświadczeń, zawodów i tragicznych zapałach, z których nawałniew wyszedł zupełnie zlany, aby się odrodzić, znaleźć spokój i wznowić cel działania jako kapłan katolicki. Odczyt był bogaty w efektywne i straszne, to rzewne zawsze porównania, sceny, barwy, odcienia. Nie brakło przed rozwinięciem pełnych grozy wydarzeń i momentów, które pobudzały do homerycznego śmiechu, ale i tym sposobem podkreślał prelegent w mistrzowski sposób pewne prawdy.

Dzisiejszy odczyt wygłosił ks. generał Lesnbrodzki na temat „Psychologia katów czerezwyczał”. Rzecz niby znana, ale wymagająca poctebienia. Nie wątpimy, iż znany ten temat bądź w nowy, bądź w stary sposób należyte pogłębiony sposób omówi ks. generał, który wczoraj jako świetny mówca odrzucił niebawmy sukces.

O generale który zagał w wieści.

Kretaciwa moskiewskie.

„Dobrowolny powrót”. Moskwa. (AW.) W czasopiśmie „Wieczornia Moskwa” ukazał się artykuł poświęcony sprawie zaginięcia generała Kutiepowa. — Czasopismo bolszewickie stara się obalić domniemania prasy zagranicznej o udziale w tym zaginięciu GPU. W końcu „Wieczornia Moskwa” wyraża jednak przypuszczenia co do ewentualnej skryczy Kutiepowa i możliwości jego dobrowolnego powrotu do Moskwy. Jak widać, bolszewicy wczasy przygotowują grunt do ukazania się Kutiepowa na terenie Rosji Sowieckiej, co potwierdza zresztą wiadomości prasy zagranicznej, a szczególnie prasy państw Bałtyckich, że obecnie członowie GPU, usiłują Kutiepowa przewieźć do Rosji Sowieckiej.

Pogłoska o ucieczce. Paryż. (AW.) W sprawie generała Kutiepowa przesłuchano wczoraj około 20 kobiet podejrzanych o współdziałanie z sowieckimi agentami, którzy mieli uprowadzić gen. Kutiepowa. Pojawia się tu dziś pogłoska, iż Kutiepowa, który był w trudnych warunkach finansowych i rzekomo puścił w obiegi nieopłcone weksle, sam wyreżyserował scenę uprowadzenia, aby w ten sposób zamaskować swą ucieczkę.

Tajemniczy zamach bombowy.

Londyn. (AW.) Przed wejściem do galerii indyjskiej Brytyjskiego Muzeum znaleziono w sobotę bombę o objętości siły wybuchowej z zapalonym lontem. Jedynie kilka minut pozostawało do chwili wybuchu przyczyn skutku eksplozji byłoby niewątpliwie straszne, gdyż jak stwierdzili rzeczoznawcy materiał wybuchowy zawarty w bombie wystarczyłby do obrócenia w gruz całego pawilonu gmachu. Zbrodniczy zamach wywarł wielkie wrażenie w Londynie. Prasa gubi się w domysłach na temat osoby sprawy zamach. Kierownictwo śledztwa objął osobiście kierownik wydziału politycznego Scotland Yard. Istnieje poważne poszlaki, iż zamach był dziełem 2 hinduskich studentów studiujących w Anglii.

Burza w szklance wody.

Paryż (AW.) W księstwie Monaco odbywa się demonstracja protestacyjna mieszkańców, którzy domagają się abdykacji księcia na rzecz córki księcia Charlotte.

W dzisiejszym numerze.

W interesie Państwa leży poparcie rzemiosła.

Polska i Estonia (W przeddzień wzięty przez denta Strandmana w Warszawie).

Wychództwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Zjazd Delegatów Z. O. K. Z. w Poznaniu.

O poprawę bytu warstw pracujących.

Rekordowy kraj i miasto zbrodni.

Berlin (AW.) Statystyka wykazuje iż w samych tylko Prusach dokonano w roku 1929 3.998 zbrodni, w tem 260 morderstw, 155 usiłowań morderstw, 170 samobójstw, 73 usiłowania zabójstwa. Zaznaczyć wypada, iż dwie trzecie tych zbrodni dokonywano w samym tylko Düsseldorfie.

Nawrócenie się b. zakonnic marjawickiej.

Warszawa, 4. 2. (KAP.) W wigilię uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej złożyła wyznanie wiary w kaplicy OO. Redemptorystów na Woli i przeszła na łono Kościoła katolickiego b. zakonnica marjawicka, Aniela Wasilewska, która pozostawała w bledach sekularskich przez 24 lata, zatem od początku istnienia sekty.

Dotleno ostatnie procesy w Płocku i w Warszawie, które ujawniły okhdyne występy w tonie sekty otworzyły jej oczy.

1 zł. 80 gr. miesięcznie.

W celu uniknięcia nieporozumień, zaznaczamy, iż „Głos” bez względu na szerzą ulepszeń technicznych wydawnictwa i na bogatą treść najwęższych wiadomości, korespondencji, wywiady itd. w dalszym ciągu kosztuje w administracji i agenturze 1 zł. 80 gr. miesięcznie.

Wszystkie dodatki tygodniowe „Głosu” a mianowicie „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, „Arkusz powieściowy” i „Przegląd Tygodniowy (ilustracja)” — są bezpłatne.

Estonja a Polska.

Przed wizytą prezydenta Estonji.

Wizyta głowy państwa estońskiego, p. Strandmana, w Warszawie, nie ma na celu ani rokowań, ani układów, dyplomatycznych. Jest aktem kultuury i zyczliwych sąsiadów, którego z krajem naszym łączą dawniejsze wspomnienia, bo dzisiejszy prezydent Estonji bawił w Polsce jako poseł przez lat dwa i z tego jeszcze pozostały wzajemne miłe wspomnienia. Dziś już wiemy, że na kultuury odpowiedzi kultuury i że w połowie bieżącego roku p. prezydent Mościcki zjawi się z rewizytą w Tallinie. Świadomości podłoża tych odwiedzin, świadomości obustronnych jasnych intencji, wiemy niepokojąco się zbytnio głosami niektórych naszych sąsiadów, wieszczących w każdym naszym poczynaniu jakieś tajne konszachty. My jednak pragniemy pokoju i dobrych sąsiadów i dlatego nigdy Polska nie omieszcza utrwalać dawne i pawiąwać nowe stosunki przyjaźni z sąsiadami.

Związki między Polską a Estonją sięgają kilku wieków wstecz. Przez kilkadziesiąt lat, pod koniec XVI. a na początku XVII wieku, południowa część dzisiejszej Estonji, jako część Inflant, należała do Polski i wówczas rządziła Stefana Batorego ujął się za chłopami, wyrzucając panom tamtejszym, że „biedni chłopcy są uciskani i wyszukiwani przez panów w sposób niesłychany na całym świecie, nawet wśród pogan i barbarzyńców”. Polepszenie bytu ludu estońskiego i lotewskiego historycy przypisują wyłącznie panowaniu szwedzkiemu, ale jeżeli zbadać różne zapiski historyczne, przekonamy się, że początek tym reformom dał Stefan Batory, a Gustaw Adolf prowadził tylko dalej rozpoczęte dzieło. Panowanie rosyjskie w tych krajach zniszczyło posiew wielkiego króla, zniszczyło dzieło jego szwedzkiego następcy, a chłopów znów oddało w ucisk baronów niemieckich.

Za czasów imperjum rosyjskiego między uciśnionymi narodami nawiązał się kontakt, ujawniony później w „Komitecie uciśnionych narodowości” w Dumie, do którego należeli Polak Lednicki, Łotysz Czakle i Estończyk Tõnnisson. Młodzi Polacy chętnie studiowali na słynnym uniwersytecie dorpackim.

Po wojnie, gdy wiosna wolności zaistniała dla tylu gniebionych ludów, Estonja i Łotwa dłużej dla innych krajów czekały na zerwanie peł. Polska przez zdobycie Dynaburga przyczyniła się do ich wyzwolenia. Później idzie cały szereg wspólnych poczyną, znaczących wezły przyjaźni polsko-estońskiej: traktat o granicach i arbitrażowy w Helsingforsie, który w r. 1925 podpisał Łotwa, Finlandja, Estonja i Polska; w r. 1927 umowa handlowa. W Lidze Narodów współpraca obu narodów dawała piękne wyniki, a gdy z początkiem 1929 roku Litwinów zaprosił Polskę i każde z państw bałtyckich z osobna do podpisania paktu uprzedzającego, przewodnił myśl paktu Kelloga, Polska uzyskała jednocześnie podpisanie protokołu przez Rosję, Estonję, Łotwę i Rumunię.

Właściwie Polsce i Estonji zamilowanie wolności i niepodległości, patriotyzm, umiłowanie pokoju i wspólna praca nad jego utrwaleniem wytworzyły między obu narodami przyjaźń i zaufanie. Są tacy, co wadzą w myśli tylko obszar i ludność Estonji, dziwią się, że my Polacy przywiązujemy tak wielką wagę do przyjaźni z tym narodem. Lecz Estonja, kraj rzeczywiście mały, posiadający niespełna 1 milion 200 tys. mieszkańców w krótkim czasie swej niepodległości umiała taki ład zaprowadzić w swoich stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, że za pomocą może każdemu. Kraj ten nie posiada prawie alfabetów. O wyrobieniu obywatelskich świadczących bodaj fakt, że dzień w dzień w tem społeczeństwie rozchodzi się 250—300 tysięcy egzemplarzy dzienników, to znaczy, że na każde mieszkanie przypada półtora gazety. Kwitną wszystkie gałęzie sztuki, literatura, malarstwo, muzyka. Zdolność do organizowania życia państwowego i gospodarczego przyczyniła się do stabilizacji wewnętrzno-politycznej, a zaufanie zagranicy do położenia ekonomicznego wpłynęło na dopływ obcych kapitałów do Estonji. Stosunki handlowe z Polską wykazują zwykłą na korzyść Polski. Polska w imporcie do Estonji zajmuje piąte miejsce; według statystyki estońskiej wywóz z Polski przedstawia wartość przeszło 6 milionów koron estońskich.

Przywozimy z Estonji do nas towarów czysto surowca za przeszło 2 miliony złotych.

Oto w krótkości zarys naszych dawnych i teraźniejszych związków z państwem, którego naczelnika witamy serdecznie nie tylko jako przedstawiciela przyjaźniowego kraju, ale także jako tego, który od pierwszej chwili odruchem wolnościowego „w Estonji, we wszystkich poczynaniach ku dobru swej ojczyzny czynny bierze udział. Nigdzie chyba szczerzej, niż w Polsce nie potrafił ocenić jego patriotyzmu i pracy nad konsolidacją stosunków i utrwaleniem pokoju. Na ważnym dla pokoju europejskiego punkcie wezwoływym krzyżujących się interesów, Estonja jest placówką dojrzalą, prawdziwie europejskiej myśli politycznej, a naczelnik „republik estońskiej”, dr. Strandman, stoi w pierwszym szeregu przedstawicieli myśli. Polska wita w jego osobie wypróbowanego przyjaciela i meza stanu, oddanego, najszczerzej pracy dla wspólnego dobra wszystkich ludów bałtyckich.

Quis.

Zbliża i zdaleka.

Niemcy a plan Younga. Berlin (AW). Według wszelkiego prawdopodobieństwa już w dniu 7 albo 8 lutego parlament Rzeszy zajmie się rozpatrywaniem planu Younga.

Wychodźstwo polskie w Stanach Zjedn. Ameryki.

W tej doniosłej dla wychodźstwa i zasługującej na pełną uwagę społeczeństwa polskiego kwestji, zamieszcza „Dziennik Po'ski” z Detroit następujące uwagi, omawiające to zagadnienie na jednym tylko odcinku, a mianowicie odnośnie stosunku młodzieży wychodźczej do nazwisk polskich.

„Na temat zmieniania nazwisk polskich na „angielskie” względnie na nazwiska brzmiące po „amerykańsku” — pisano dużo. Nie wiele to jednak pomaga. Niemą prawie kolonji polskiej, aby członkowie jej nie porzucili nazwisk, brzmiących po polsku dla nazwisk „angielskich”, jak tu to brzmienie jest przyjęte. Z wielką skwapliwością zmiany nazwisk dopuszcza się młodzież i to z wiedzą rodziców. Czyni to zarówno młodzież, pracująca w fabrykach, jak i kształcąca się w tutejszych szkołach. Szerszy ogół polski nie wie jednak o tem. Niejeden młodzieniec nosi podwójne nazwisko: jedno, gdy znajdzie się w otoczeniu polskiem, a drugie, gdy znajdzie się w otoczeniu amerykańskiem. Mamy na to liczne dowody. Młodzież tłumaczy się, że nazwiska polskie trudne są

do wymawiania dla Amerykanów; zmienia nazwiska na stepując i dla tego, że młodzieniec względnie dziewczyna, niezaprawieni w domu do bronięcia własnej godności, własnego pochodzenia, chętnie przyjmują jakieś nazwisko „angielskie”, niewiele mówiące w wielu wypadkach nie ma znaczące, aby tylko uniknąć szorstwa i drwin ze strony obcych, wśród których pracują lub uczą się. Wina tu nie młodzieży, ale rodziców, którzy nie czynili większych wysiłków, celem przekonania dorastających dzieci, że nazwisko polskie jest tak samo dobre, a czasem i lepsze, niż nazwisko „angielskie”.

Na sprawę tę zarówno opinia publiczna jak i czynnik miarodajny winny zwrócić baczną uwagę a to szczególnie ze względu na zbliżający się powszechny spis ludności w Stanach Zjednoczonych. Wyniki tego spisu będą miały doniosłe znaczenie dla wychodźstwa polskiego, o którego wybitnej roli i konieczności zaświadczyć powinny, a każda zmiana polskiego nazwiska jest stratą pozycji w bilansie naszego wychodźstwa.”

Obroty Banku Polskiego w roku 1929.

Warszawa, 3. 2. (PAP). Jak się dowiadujemy, ogólny obrót Banku Polskiego za rok 1929 wyniósł 87.819 mil. złotych wobec 82.484 mil. w roku 1928. Obroty w poszczególnych oddziałach Banku wyrażały się w roku 1929 w milionach złotych następująco: Warszawa 53.528, Katowice 4.150, Poznań 3.692, Kraków 2.594, Łódź 2.278, Lwów 2.192, Sosnowiec 808, Bielsk 798, Lublin 742, Wilno 727, Królewska Huta 726, Bydgoszcz 683, Radom 546, Grudziądz 522, Stanisławów 478, Toruń 475, Czeska Nowa 441, Go-

clawek 406, Drohobycz 383, Kielce 350, Równe 347, Ostrow 342, Brześć n. Bugiem 340, Kalisz 332, Gniezno 321, Białystok 313, Łuck 294, Tarnob 275, Tarnopol 266, Przemyśl 236, Rybnik 230, Inowrocław 229, Gdynia 211, Siedlce 209, Zamość 208, Leszno 207, Piotrków 194, Lidzbark 190, Rzeszów 189, Grodno 180, Nowy Sącz 178, Płock 168, Tomaszów Mazowiecki 165, Kolomyja 157, Jasło 152, Tczew 138, Łomża 124, Starogard 121, Chojnice 113, Jarosław 108, Pińsk 96, Suwałki 63, Baranowice 8.

W interesie Państwa leży poparcie rzemiosła.

W związku z uchwaleniem przez Ministerstwo Skarbu znowelizowanej ustawy o państwowym podatku przemysłowym odbyła się Konferencja Iz Rzemieślniczych dla opracowania odpowiedniego memoriału do ministra skarbu, oraz została wybrana specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Iz — warszawskiej, łódzkiej i grudziądzkiej.

W memorjale tym podkreślono m. in. wielkie znaczenie rzemiosła dla ogólnego gospodarstwa narodowego, co potwierdzają cyfry statystyczne, z których m. in. wynika, że w rzemiosle polskiem jest zatrudnionych ponad 300.000 wytwórców i przeszło milion pracowników, czyli, że utrzymuje się z niego przeszło 1.300.000 ludzi z rodzinami. Następnie zwrócono uwagę na ciężkie położenie rzemiosła, któremu w interesie państwa należyć pomoc, albowiem w naszym gospodarstwie narodowym spełnia ono zastępczo funkcję przemysłu, stanowiąc jednocześnie podwaliny jego rozwoju i przyszłe jego kadry.

Wprowadzenie w życie projektu noweli do ustawy o podatku przemysłowym z r. 1925 pozostawiłoby bez zmiany zasadniczą stopę podatkową 2 i pół proc. od obrotu zarówno dla przemysłu, jak i dla rzemiosła, uszczupliłoby natomiast dotychczasowe dla przemysłu ulgi. Wychodząc z założenia, że stan taki odbiłby się bardzo ujemnie na rozwoju rzemiosła, wskazano w memorjale na konieczność zredukowania zasadniczego podatku od obrotu dla rzemieślników, wymienionych w art. 142 ustawy przemysłowej do 1 proc., dla wytwórców zaś artykułów pierwszej potrzeby i półfabrykatów do pół proc. od obrotu oraz zachowania przepisu, zwalniającego rzemieślników pracujących przy pomocy tylko jednego robotnika od obowiązku wykupu świadectwa przemysłowego. W projekcie bowiem noweli przewidziano taki obowiązek dla wszystkich bez wyjątku rzemieślników, co stanowiłoby dla nich znaczne obciążenie.

Imponujący rozwój oszczędności we Francji.

Jedną z głównych podstaw gospodarczej i politycznej potęgi Francji jest niezwykle rozwinięty w społeczeństwie francuskim zmysł oszczędności, stawiający Francję pod tym względem na pierwszym miejscu wśród narodów świata. Jak imponujące wyniki osiągnąć może społeczeństwo w najbardziej zaawansowanym państwie, o tem doskonale świadczą olbrzymi wzrost prywatnych oszczędności we Francji za okres od 1921 do 1930 roku. Wyczerpana i wyniszczone wojną Francja, mimo zwycięstwa, znalazła się przed dziesięcią laty w niezwykle trudnym położeniu, z którego wydostała się przede wszystkim dzięki zakorzenieniu w społeczeństwie przyzwyczajenia do oszczędzania. Przed wojną światową wartość

prywatnych depozytów we francuskich kasach oszczędności wynosiła w zbiecie 6.510 milionów franków, po wojnie zaś w okresie inflacji — wartość tych wkładów obniżyła się prawie czterokrotnie, wynosząc we frankach papierowych 9.620 mil. franków. Jednak już od r. 1922, a szczególnie po stabilizacji franka, wartość depozytów prywatnych w kasach oszczędności zaczęła szybko wzrastać: w 1922 roku wynosiła 10.749.000.000 fr., w 1926 — 15.468.000.000, w 1927 już 21.076.000.000, w 1928 zaś osiągnęła wartość 26.764.000.000 franków papierowych, dorównując wartości wkładów przedwojennych i zwiększając się stale w imponującym tempie.

Przejawy niezadowolenia na Litwie Kowieńskiej.

Kowno (AW). Na zjeździe Ukłinku Sajung, który zakończył się w ub. tygodniu zapadły bardzo charakterystyczne rezolucje. M. in. zjazd domaga się zwolnienia sejmu litewskiego i żąda wstrzymania sprzedaży i eksploatacji lasów dla celów eksportowych, gdyż obecna gospodarka leśna doprowadzi do zupełnego zniszczenia lasy litewskie.

„Zielony tydzień” w Berlinie.

Berlin (AW). Niemcy rozpoczęli na szeroką skalę zakrojoną propagandę konsumowania żyta zamiast pszenicy. W pierwszym rządzie propagatorów stanął sam minister rolnictwa i wyżywienia Dietrich, który otwierając wystawę rolniczą „Zielony tydzień”, oświadczył się jako gorący zwolennik konsumcji żyta zamiast pszenicy, twierdząc, że nonsensem jest, iż do niemieckiego obszaru celnego przywozi się rocznie około 2—3 milionów ton pszenicy, podczas gdy własnej krajowej produkcji żyta nie można uplasować w kraju i musi się ją sprzedawać za bezcen zagranicą.

Liczne ofiary burz morskich.

Londyn (AW). Ostatnia wielka burza na Atlantyku wyrządziła nieobliczalne wprost szkody. Według ostatnich doniesień z Londynu, otrzymano tam wiadomości o dwóch poważnych katastrofach okrętowych, w którym straciło życie 32 osoby. W jednej wypadku ofiarą burzy padł okręt hiszpański „Cienova”, liczący 1300 ton. Zatonął on wraz z załogą, liczącą 19 ludzi. Druga katastrofa wydarzyła się w południowo-wschodniej części zatoki meksykańskiej, gdzie zatonął statek holenderski „Edgard S. Cone”. Utonęło przy tem 13 ludzi załogi.

Lotnictwo cywilne w Rosji. Lotnictwo cywilne w Rosji sowieckiej wzrosło w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1928-ym o 54 proc. Długość linii lotniczych wynosi obecnie 18.482 km.

Nowy sterowiec angielski. W Anglii projektuje się budowę nowego wielkiego sterowca, obliczonego na 400 pasażerów. Długość tego kolosa wynosić ma 250 mtr., objętość zaś 3,6 milionów stop sześci. Sam sterowiec poruszany będzie 14 silnikami. Nowy ten olbrzymi powietrzny przemyślny będzie dla lotów transoceanicznych, wobec czego pod sterem umieszczone będą olbrzymie pływakowe zbiorniki 30 mtr. o wyporze 300 ton wady.

Z POGRANICZA.

O poprawę bytu warstw pracujących.

Przebieg i wynik obrad leszczyńskiego Zjazdu okręgowego Ch. Z. Z. w ubiegłą niedzielę dnia 2 lutego

Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią w „Głosie” powracamy niniejszem obszerniej do onegdajszego zjazdu Ch. Z. Z. okręgu leszczyńskiego. Powracamy w ten sposób, iż obrady jego i wyniki podamy i ocenimy nie inaczej, jak pod kątem widzenia zainteresowania i dobra ogólnego, tak, jak to zwykle w naszym ściśle bezpartyjnym piśmie czynimy. Nowym a realnym tego stanowiska dowodem będzie, że z uchwaleńych rezolucji na zjeździe, podajemy jeno te, które w mniejszym lub większym stopniu wiążą się z rzeczywistością, z tymi, które w ogólnym dążeniu chrześcijańsko-narodowemu w kierunku podniesienia pod każdym względem poziomu najszerzych warstw, które to podniesienie przyczynia się do rozwoju całego Narodu i Państwa.

Obrady zjazdu poprzedziło nabożeństwo, które odprawił wielce ks. prof. Jankiewicz na intencję pomyślnych rezultatów narad, które zgromadziły w Lesznie delegatów Chrześ. Z. Z. z całego okręgu. Delegaci z okręgu i członkowie miejscowi zgromadzili się tłumnie w rezeście oświetlonym kościele ze standardem na czele. Po wysłuchaniu mszy św. udano się na obrady do Domu Katolickiego.

Otwarcie Zjazdu nastąpiło o godz. 11-tej na dużej sali Domu Katolickiego. Obrady zajął prezes zarządu okr. p. Maciejewski witając delegatów, członków i gości, z p. posłem Urbaniskim, prezesem centrali warszawskiej Ch. Z. Z. z Warszawy i gen. sekret. p. St. Bresiniskim z Poznania na czele. Na ogólne życzenie objął przewodnictwo p. St. Bresiniski, który powołał na sekretarza p. Bartlewicza.

Delegatów przysłały następujące lokalne Związki Ch. Z. Z.: Golanice, Długie Stare, Przybina, Świerczyna, Czacz, Niechlód, Gronowo, Gronówko, Strzyżewice, Dąbce i Bukowiec. Obszerny referat wygłosił do zebranych poseł p. Urbaniski na temat znaczenia związków zawodowych w życiu społecznym. Skrzęśliwszy na wstępie historię powstania ruchu związkowego wśród ludu pracującego i jego różne koleje od rewolucji francuskiej aż do czasów obecnych, wykazał prelegent błędy i zło socjalizmu oraz przyczyny i skutki zarazy bolszewickiej. Tej ciemnej orgii fałszu i zniszczenia przeciwstawił mowa jasn. czysty i twórczy chrześcijański ruch społeczny, który wziął swe źródło z wiekopomnej, nowo, lepsze życie zwiastującej encykliki Rerum Novarum.

Tylko w myśl świątliwych wskazań Wielkiego Papieża, tylko na odwiecznych, niezmiennych zasadach chrześcijańskich mogła rozwinąć i już coraz bujniej rozwija się, praca nad uporządkowaniem i poprawą stosunków społecznych, nad istotnym i prawdziwym stopniem, lecz za to pewnym i stałym polepszeniem dofi warstw pracujących pod względem zarówno moralnym jak i materialnym. Oczywiście nie można poprzestać na hasłach i teoriach, lecz trzeba się w myśl ich skupiać i organizować coraz szerzej i ściślej. To też dotychczasowa, przeważnie jeno ideaowa łączność chrześc. związków zawodowych, należy uzupełnić ściślej, sprawniejszemu zespoleniem organizacyjnym, czyli połączeniem się okręgów bądź bezpośrednio bądź przez poszczególnych bractw centralę z ogólnopolską w Warszawie centralę dla wszystkich chrześc. związków zawodowych.

Po tem przemówieniu p. pos. Urbaniskiego, którego wywody podajemy w znacznym streszczeniu, opuszczając specjalnie organizację Ch. Z. Z., dotyczące momenty (jak o tem już powiedziano na wstępie) — zabierali głos pp. Rzepka, Ciemnoczłowski, Drygas i inni, wypowiadając się również za zjednoczeniem i czyli unifikacją.

Po ponownem przemówieniu referenta posła Urbaniskiego i wyjaśnieniu jedności i zaprzetywa przystąpiono do formalnego zatwierdzenia sprawy przez uchwaleńie odpowiedniej rezolucji i sporządzenie protokołu.

W dalszym ciągu obrad wysłuchano sprawozdań prezesa, sekretarza i skarbnika. Wykazały one pomyślny rozwój prac Ch. Z. Z. w całym okręgu leszczyńskim. W materiałach tych zabierali głos oprócz referentów pp. Maciejewskiego, Talagi i Rzepki także pp. pos. Urbaniski, Drygas, Tomaszewski, Lewandowski i inni. W myśl wniosku komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania a po uprzednim sobie szczegółów zmniejszającej pracy złożyli poszczególni mówcy, z przewodniczącym zjazdu p. Bresiniskim i posłem Urbaniskim na czele gorące podziękowanie p. p. prezesowi Maciejewskiemu, sekret. Talagie i skarbnikowi Rzepce oraz innym członkom a szczególnie p. Lewandowskiemu za jego udział w pracach organizacyjnych. Po przemówieniu p. Drygasu urządziłi wszyscy zebrani burzliwą owację na cześć p. J. Rzepki za jego długoletnią, wytrwałą, bezinteresowną i ofiarną pracę.

Za wyróżniającą się pracę organizacyjną otrzymali listy pochwalne: p. p. Pol z Długich Starych, Skrzypczak z Niechlodu, Kędziora Ludw. z Świerczyny, Kłopsch Rysz. z Gronowa, Górczak Wawrzyn z Kłonowa, Walkowiak z Przybiny, Drygas z Gronówka.

Nowy Zarząd Ch. Z. Z. okręgu leszczyńskiego tworzą: pp. Maciejewski Stanisław (prezes), Lewandowski Ignacy (I. wiceprezes), Walkowiak Stanisław (II. wiceprezes), Bartlewicz Marcin (sekretarz), Piotrowski Szczepan (zast. sekret.), Rzepka Józef (skarbnik), Papież Tomasz (awnik).

Poza powyższem prezydentem należą jeszcze do Zarządu pp.: Nowacki St., Kawecki J., Pohl Franciszek Długie Stare, Kłopsch Ryszard Gronowo, Dry-

gas Józef Gronówko, Tomaszewski Jan Czacz, Górczak Józef, Kłonówko, Gryczka Ludwik Leszno.

Komisję Rewizyjną tworzą: p. p. Szymański Stanisław, Nowak Tomasz, Kromski Stanisław.

Specjalnie chcemy tu podkreślić, iż na wstępie obrad wysłowski Zjazd telegram holdowniczy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz list do Ks. Prymasa Polski Kardynała Hłonda. Depeszę tę i list podajemy w dosłownem brzmieniu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej

Warszawa.

Walny Zjazd delegatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Lesznie składa Panu Prezydentowi najgłębszy hold i zapewnienie wierności dla Państwa służby.

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.

Leszno, dnia 2. lutego 1930 r.

J. Em. Prymas Polski Ks. Kardynał Hłond

Poznań.

Delegaci Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, okręgu leszczyńskiego zebrani na Walnym Zjeździe w dniu 2. lutego 1930 r. na sali Domu Katolickiego w Lesznie, wyrażają J. Em. Prymasowi Polski Ks. Kardynałowi, głęboki hold i synowskie przywiązanie, zapowiadając J. Eminencji, iż niezłomie trwają w Wiere Ojców swoich i stać wiernie będą przy Kościele Katolickim, zawsze gotowi do jego obrony.

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.

prezes

sekretarz

skarbnik

Z powyższych na zjeździe uchwał podajemy poniżej najważniejsze nietylko dla członków Ch. Z. Z. ale i dla szerokiego ogółu donioslejsze znaczenie posiadające

rezolucje:

Walny Zjazd wyraża Zarząd Okręgowy, aby tenże za pośrednictwem Zarządu Głównego poczynił starania o ożywienie ruchu budowlanego, a przede wszystkim mieszkań robotniczych, aby w ten sposób zlikwidowano niedź mieszkaniową i związaną z nią speculację wygórowanych cen za mieszkania.

Walny Zjazd delegatów wyraża Zarząd Główny, o wypłyńcie na miarodajne czynniki, aby administracja funduszu bezrobocia sprawnie pracowała i aby ukręcono swawolę zastępczych i pomocniczych.

Celem uregulowania i usprawnienia naszego ustawodawstwa socjalnego a szczególnie, aby ukręcono swawolę przedsiębiorców wzbraniających się zastosowania do przepisów prawnych, powinien Zarząd Główny w tem kierunku podjąć jednolitą akcję.

Wobec wielkiej liczby bezrobotnych na roli, powinien Zarząd Główny poczynić kroki o rozszerzenie ustawy o ubezpieczeniu na czas bezrobocia również na pracowników rolnych.

Orczenie nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 27. grudnia 1929 r. ustalającego warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok 1930/31 na obszarze Województwa Poznańskiego i Pomorskiego z powodu znacznego pokrzywdzenia interesów robotników rolnych z naruszeniem obowiązujących przepisów prawnych — nie przyjmujemy do wiadomości.

Wzywamy czynniki miarodajne o przeprowadzenie zmiany decyzji Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, aby nie powiększać biedy i niedzy robotników rolnych a temsamem, aby nie wzbudzać wśród robotników nieufności do naszych urzędów i instytucji Opieki Społecznej.

Z uwagi na skasowanie zasiłków doraźnych dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasilek ustawowy, zebrani delegaci i członkowie zwracają się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o przywrócenie zasiłków doraźnych dla bezrobotnych lub wyasygnowanie środków finansowych gułom miejskim na zasiłki dla bezrobotnych nie mających prawa do jakiegokolwiek zasiłku, lub też o uruchomienie prac doraźnych, celem zatrudnienia bezrobotnych.

Walny Zjazd delegatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego okręgu leszczyńskiego domaga się powołania do życia Izby Pracy w myśl Konstytucji.

—0—

KRONIK...

Środa, dnia 5-go lutego 1930 r.

Agaty P. M.

Wsch. słońca g. 7 m. 10. Zach. g. 16 m. 28.

Wsch. księżyca g. 9 m. 56. Zach. g. 0 m. 0.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomierzko-Wielkopolskiej Hodołi Nasion w Antoninach Wtorek, dnia 4. 2. godzina 7 rano: Temperatura powietrza — 0,7, cisza, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 741,0 wilgotność 100%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 11 najniższa — 1,0, ilość opadu 4,4.

—0—

LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórki itd.)

Dziś (4-go 2) Słow. św. Dzieciństwa Pana Jezusa: popołudniu o godz. 5-tej zebranie miejscowe w Domu Katolickim. Przed zebraniem zgromadzą się wszystkie dzieci w kościele. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Słow. Młodych Polek: o godz. 8-mej odbędzie się zebranie-patronatu, zarządu i zastępców w Domu Katolickim. Zarząd.

Słow. Młodych Polek: o godz. 8-mej odbędzie się robotki ręczne w „Ognisku”.

Koto śpiewu „Dembiniński”: o godz. 8-mej wieczorem lekcja śpiewu w szkole powz. żeńskiej. Wobec tego, że dziś próba z orkiestrą, komplet oraz punktualne przybycie b. pożądana. Dyr. Baczność „Sokol”: Cwiczenia druhow o godz. 8-mej wiecz. w ćwiczeni miejskiej. Naczeln. żeńskie Tow. Gimn. „Sokol”: Cwiczenia młodzieży o godz. 8,30 w ćwiczeni miejskiej, drugiej o godz. 8-mej w semin. żeńsk. Naczelnictwo. Związek Automobilistów w Lesznie: o godz. 9-tej wiecz. odbędzie się zebranie automobilistów na sali p. Iłskiego. Z powodu przyłączenia do oddziału w Poznaniu przybycie wszystkich członków konieczne.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w Ognisku zebranie zarządu wraz z patronatem. O przybycie wszystkich uprasza Zarząd.

„Kawalerska droga”. Pod tym tytułem wygłosił wczoraj w Strzelnicy swój pierwszy wykład ks. Leśnoblodki, były generał wojsk rosyjskich. Wykład ten, wygłoszony ze swadą, przy wielkich zdolnościach naracyjnych prelegenta, był niejako spowiedzią publiczną z jego głębokich, ewolucyjnych przeżyć duchowych, był opowieścią o dziwnych drogach, jakimi Opatrzność wiodła człowieka od jego lat dziecięcych, poprzez zawieruchę bolszewicką, od prawosławia i generała kozackiego do katolicyzmu i satanny. Trudno na tem miejscu streścić te przeżycia, zaledwie więc tylko można, aby każdy osobiście wprost z ust ks. Leśnoblodzkiego je usłyszał. Dziś (wtorek) o godz. 8-mej wiecz. w Strzelnicy drugi wykład n. t. „psychologia katów czerezwyczałki”. Sądzić wypada, że stosunkowo duża liczba wczorajszych słuchaczy wzrośnie dziś znacznie i sala Strzelnicy wypełni się po brzegi, gdyż ciekawych wywodów ks. Leśnoblodzkiego na prawdę warto słuchać.

1) Przedszkole wojskowe. otwarte już jest od 1-go lutego. Zarząd.

2) Towarzystwo Hodowli Drobiu, Gołębi i Królików, donosi, iż w dniu 9. lutego br. o godz. 8-ciej popoł. odbędzie się walne zebranie w lokalu p. Michalskiego ul. Grodzka. W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków odbędzie się pół godz. później zebranie z uchwałami prawomocnymi, bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

3) Kono Imperial. Dalszy ciąg turnieju. Atrakcją jest przyjazd cieszącego się tu ogromną sympatią p. M. Zaremby. To też publiczność przybyła tłumnie, witając gościa oklaskami jeszcze przed rozpoczęciem zapasów. W pierwszej parze walczyli rozstrzygający Borowiak (ślask) contra Petersen (Dania). Brawura w walce oraz zwinność Duńczyka zjednała mu dużo sympatii publiczności demonstrującej swój entuzjazm oklaskami w czasie walki i wreszcie próbującej kwesłjonować rozstrzygnięcie, gdy po 33 min. 33 sek. uporczywej walki zwyciężył Borowiak. W drugiej parze, do pierwszego spotkania z Zaremby stanął Zerkowicz (Warszawa). Walcząc w pięknej formie po 13 min. 45 sek. zwyciężył, wśród gromu oklasków Zaremby. — Ogólne zainteresowanie budzi zapowiedziana na dziś walka Zaremby z Popławskim, w drugiej parze walczą Sam Sandi z Paszkowem. — Na ekranie piękny film: pełna melancholii zachwycająca kreacja Poli Negri, jako nieszczyśliwej żony egoisty i kochającej matki. Jest to debiut Poli Negri, jako blondynki — i niemal iż nadspodziewanie wspaniała. Ama.

4) Znaleziono binokle. Do odebrania w administracji „Głosu”.

BOJANOWO.

bo) Walne zebranie Tow. Sp. „Ruch” w Bojanowie odbędzie się w środę, dn. 5. lutego br. o godz. 8-mej wiecz. w Strzelnicy. O przybycie wszystkich członków i sympatyków prosi Zarząd.

JUTROSIN.

in) Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej wybrano następujące komisje: komisję rewizyjną Komunalnej Kasy Oszczędności pp. Cichocki, Scherwendke i Swornowski; komisję opieki społecznej pp. Chmielewski Mieczysław i Jurdeczka Wojciech; komisja rewizyjna Kasy Miejskiej pp. Szymanowski Marceł, Weigelt Adolf, Kaczmarek, Wojciechowski i Bartkowiak; Rada Kasy Komunalnej Kasy Oszczędności pp. Szymanowski i Stanisławski. Na zastępcę rozjemcy wybrano p. Wojciechowskiego Stefana.

in) Grupa cyganów. Na terenie naszego miasta przebywa od 2 miesięcy grupa cyganów Mersztaina, która widocznie na dobre się zakwaterowała, gdyż nie myśli miasta naszego opuścić. Grupa ta trudni się urządzeniem koncertów, handlem szlirczami, a cyganki wyłudzeniem grosza u naiwnych, przez kłamanie kart itp. (n.)

WIELKOPOLSKA.

w) Pleszew. (Ujęcie wlamywacza). W Pleszewie aresztowano poszukiwanego od dawna wlamywacza nazwiskiem Józef Goszczyk. Ukrywanie umożliwiał mu przybrane nazwisko Józef Szymański i Józef Gwóźdź. Goszczyk głównie dokonywał włamań w powiecie pleszewskim.

w) Bydgoszcz. (Jubileuszowe urodziny). Komitet obchodu 10-lecia odzyskania niepodległości z rozsprzedaży 32.650 nalepek uzyskał 3277 zł dochodu. Z funduszu tego wczoraj 7 dzieciom urodziny 20 stycznia 1920 roku, książki oszczędnościowe z wkładami po 100 zł, i 10-gu dzieciom urodziny 20 stycznia 1930 r. książki oszczędnościowe po 30 zł.

POMORZE

p) Toruń. (Włamanie). W nocy z dnia 30 na 31. stycznia dokonano włamania do mieszkań właściciela majątku ziemskiego w Rąbczu pod Wąbrzeźnem p. Aleksandra hr. Dąbskiego. Włamywacze po rozbiciu kasy skradli z niej dokumenty oraz gotówkę w sumie 12 tys. zł. Na ślad złodziei nie natrafiono.

p) Gdańsk. (Akcja antypolska). Dnia 31. stycznia po raz ostatni ukazała się istniejąca od przeszło 70 lat w Gdańsku „Danziger Zeitung”. W związku z tem grono różnych osobistości i senatorów gdańskich umieściło artykuły oświetlające dość jednostronnie i tendencyjnie polsko-gdańskie stosunki gospodarcze i polityczne. M. in. senator dr. Strunk wyraził szereg obaw na temat stosunków polsko-gdańskich a senator dr. Evert scharakteryzował rozwój portu gdańskiego, podkreślając silną konkurencję Gdyni, a naczelny redaktor „Danziger Zeitung” Meyer zwraca się z apelem do „Ligi Narodów”, celem poddania rewizji portu d'Altiche, oraz zapobieżenia zwiększającej się konkurencji Gdyni i uwolnienia Gdańska od wielkich kosztów utrzymywania Rady Portu. Następnie autor występuje przeciwko istnieniu poczty polskiej oraz „polonizacji” Gdańska.

p) Gdańsk. (Represja wobec generałów rosyjskich). „Danziger Volksstimme” występując w bardzo ostrej formie przeciwko dalszemu tolerowaniu rosyjskich generałów, domaga się stosowania wobec nich jaknajdalej idących represji. W związku z tem pisze „Danziger Volksstimme” p. t. „Niechże wreszcie opuszcza Gdańsk”, co następuje: „Mimo, że generałowie rosyjscy policyjny nakaz opuszczenia Gdańska otrzymali już w połowie listopada, dzięki interwencji różnych wpływowych osób udało się im pozostać nadal w Gdańsku. Obecnie jednak przedsięwzięcie się przeciwko generałom środki energiczne, mianowicie stosowanie wobec nich kar administracyjnych. W ten sposób musi się Gdańsk nareszcie uwolnić od niepożądanych gości”.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Niemieckie kretactwa). Wbrew poprzednim doniesieniom okazuje się, że sprawa przedstawień na Śląsku Opolskim oraz niemieckich przedstawień teatralnych w województwie Śląskim nie jest jeszcze załatwiona. Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach, na podstawie rozmów z przedstawicielami mniejszości niemieckiej, celem zlikwidowania sporów o przedstawienia niemieckie na Górnym Śląsku, zawieszone, jak wiadomo od czasu napadu na aktorów polskich w Opolu, zaproponowało niemieckiemu towarzystwu teatralnemu odbycie 12 przedstawień w miesiącu w miastach Górnego Śląska, wzmianka Teatr Polski grałby tyleż razy na terenie Śląska Opolskiego w miastach i lokalach, w których odbywają się obecnie przedstawienia teatralne niemieckie, przyczem przedstawienia teatru niemieckiego w Katowicach rozpoczelyby się z chwilą umożliwienia przedstawień polskich w Opolu. Jak informuje prasa niemiecka, Niemcy te propozycje odrzucili, podając jako powód, że nie mogą ze względów zasadniczych zgodzić się na uzależnienie przedstawień niemieckich na terenie Górnego Śląska od możliwości urządzania przedstawień polskich w Opolu.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Zgon wybitnego uczonego). Dnia 31. stycznia zmarł we Lwowie śp. prof. dr. Benedykt Dybowski, wybitny przyrodnik, b. profesor uniwersyteku lwowskiego, honorowy profesor tegoż uniwersytetu, znakomity badacz fauny syberyjskiej, uczestnik powstania 1863 roku. Dnia następnego odbyło się w ratuszu uroczyste posiedzenie żałobne, na którym uchwalono urządzać pogrzeb śp. prof. Dybowskiego na koszt miasta.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Nagroda poetycka). Jury nagrody literackiej im. Adama Mickiewicza ustanowionej przez gade m. Wilna, przyznało nagrodę na rok 1929-30 w kwocie 5.000 zł p. Kazimierzowi Hłakowiczowi za całokształt twórczości poetyckiej. W skład jury wchodził między innymi prezydent miasta mec. Polejewski oraz prof. Dziedziński, Kolbuszewski i prof. Srebrny.

kw) Wilno. (Sytuacja gospodarcza). Sytuacja gospodarcza w Wilnie coraz bardziej się pogarsza. Poza tartakami, które obecnie w większości są nieczynne, cały szereg innych warsztatów pracy w różnych branżach w ostatnich dniach wstrzymuje swą pracę. W związku z tem wyjechał do Warszawy dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej prof. Zawadzki, celem zawiadomienia władz ministerjalnych z ciężką sytuacją w jakiej znajduje się obecnie wileńskie kupiectwo, i przemysł i poczynienia odpowiednich kroków zaradczych.

Zaległości podatkowe w Poznaniu.

Poznań, 1. 2. (AW.) Zaległości podatkowo-komunalne obywateli m. Poznania wynoszą około 700.000 zł

Zjazd delegatów Okręgu Poznańskiego Z. O. K. Z.

Wczoraj, dnia 2 lutego, odbył się na sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu poznańskim doroczny zjazd delegatów Związku Okręgu Poznańskiego przy licznych udziałach delegatów oraz zaproszonych gości, wśród których znaleźli się pp. wojewoda Raczyński, kurator dr. Namysł, dyr. Siabiński, prezes Kaźmierski, radca Jagodziński, kpt. Kobylński jako przedstawiciel szefa sztabu D. O. K. oraz pp. dyr. Pachonński z Okręgu Małopolskiego i dyr. Sawicki z Okręgu Śląskiego Związku O. K. Z. Na zjeździe reprezentowane było 26 organizacyj powiatowych.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Zarządu Okręgowego p. dr. Konkwicza oraz po przemówieniach powitalnych wybrano na przewodniczącego zjazdu ministra dr. Trzebińskiego, a na ławników pp. radcę Berkana, dyr. Wodę i dr. Zółtowski. Odczytane depesze hołdownicze do p. Prezydenta Mościckiego, premiera Bartla, marszałka Piłsudskiego, ks. kardynała H'onda i p. prezydentowej Mościckiej, powitał zebrani oklaskami.

Po stwierdzeniu prawomocności zjazdu oraz po przyjęciu protokołu z ostatniego zjazdu, zdał sprawę z działalności Okręgu jego kierownik p. Kudlicki, który szczegółowo zanalizował działalność Okręgu Poznańskiego w dziedzinie politycznej, kulturalnej i gospodarczej. W skład Okręgu Poznańskiego wchodzi 97 kół z 6.483 członkami. Sprawozdanie powyższe zostało uzupełnione sprawozdaniem komisji rewizyjnej, w imieniu której przemawiał burmistrz Ziarnicki, wnosząc o udzielenie ustępującym władzom absoluturjum.

Z kolei wygłosił referat na temat najważniejszych prac polityczno-gospodarczych całosci Związku w roku minionym dyrektor Związku p. Korzeniewski.

Referat ten b. obszernie i szczegółowo ujęty, stał się przedmiotem żywej dyskusji, która poruszyła zagadnienia walki z propagandą niemiecką za rewizją granic, z gospodarczym naporem na nasze kresy zachodnie, szereg spraw techniczno-organizacyjnych oraz — kwestię deklaracji Zarządu Głównego Związku O. K. Z. w sprawie polsko-niemieckiego układu wyrównawczego z dn. 31. 10. 1929. Wyczerpujących wyjaśnień udzielił p. dyr. Korzeniewski.

Następnie zjazd przyjął następujące rezolucje:

1) Zjazd Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, obradujący w Poznaniu w dniu 2 lutego widzi wobec stale wzmagających się tendencji rewizjonistycznych w odniesieniu do naszych granic zachodnich najsukceszniejszą broń dla przeciwdziałania się niebezpiecznym dla nas zamierzaniom niemieckim w konsolidacji całego społeczeństwa polskiego, gotowego pod przewodnictwem Związku Obrony Kresów Zachodnich do ofiarnej pracy obywatelskiej nad wzmacnianiem państwowości na ziemiach zachodnich.

Zjazd zwraca się jednocześnie do wysokich czynników rządowych z gorącym apelem, aby w ustaleniu wytycznych dla swej polityki tak zagranicznej jak i wewnętrznej doceniały zechciały powyższe niebezpieczeństwa, a w szczególności daryć zechciały poparciem Związek Obrony Kresów Zachodnich oraz szczególną pieczę rozłożyć nad zachodnimi województwa Mi Rzeczypospolitej, udzielając im odpowiedniej pomocy gospodarczej.

2) Zjazd Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, obradujący w Poznaniu w dniu 2 lutego, doceniając niebezpieczeństwo niemieckiej ekspansji gospodarczej, wzywa władze centralne i okręgowe Z. O. K. Z. do podjęcia szczególnie intensywnych starań nad uzyskaniem nowych specjalnych kredytów przeznaczonych do ratowania zagrożonych obiektów polskich i do powiększenia polskiego stanu posiadania.

3) Zjazd Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, obradujący w Poznaniu w dniu 2 lutego stwierdza, że wielka własność niemiecka w Poznanskim pozostaje dotychczas w nieproporcjonalnym stosunku do własności polskiej i jest ostoją wpływow obcych. Z tego powodu uważa za konieczne czynienie dalszych starań celem przyspieszenia wykonania reformy rolnej. W związku z tem zwraca

się zjazd do mianodawnych czynników rządowych a szczególnie do Pana Wojewody Poznańskiego i do Pana Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego z prośbą, aby przez odpowiednie ustalenie i wykonanie programu parcelacyjnego zmniejszili niemiecki stan posiadania do rozmiarów odpowiadających liczbie Niemców w województwie.

4) Zjazd Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, obradujący w Poznaniu w dniu 2 lutego zgłasza akces do deklaracji Zarządu Głównego z dnia 15 listopada 1929 r. w sprawie polsko-niemieckiej umowy wyrównawczej i zwraca się do kompetentnych czynników z gorącym apelem o uwzględnienie wszystkich tych postulatów, które w deklaracji tej zostały zgłoszone.

5) Zjazd Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, obradujący w Poznaniu w dniu 2 lutego stojąc na stanowisku, że zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego, że zawarcie polsko-ze względów ogólnie ekonomicznych uważa iż umowa ujęta być winna w granicach wzajemnych i różnych korzyści gospodarczych bez jakichkolwiek ofiar politycznych zwłaszcza takich, któreby przyczyniły się, mogły do oowrozu niemieckiego stanu posiadania i zagrożenia tem samem interesom i bytowi państwa.

6) Zjazd Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, obradujący w Poznaniu w dniu 2 lutego uważając, że warunkiem niepodległości politycznej i niezależności gospodarczej, wzywa całe społeczeństwo do niezaprzestania bojkotu towarów obcych, a Zarządy Powiatowe i Miejsowe Związku zachęca do szerzenia w dalszym ciągu uświadamiania w kierunku popierania hasła „Swoi do swego po swoje”.

7) Zjazd Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, obradujący w Poznaniu w dniu 2 lutego, zwraca specjalną uwagę na czynników rządowych na południowe powiaty województwa poznańskiego, zamieszkałe przez ludność polsko-ewangelicką i prosi o szczególne uwzględnienie tamtejszych potrzeb gospodarczych oraz wzywa władze okręgowe Z. O. K. Z. do prowadzenia odpowiedniej akcji uświadamiania narodowego, celem uchronienia terenu tego przed niebezpiecznymi wpływami pastorów-niemców.

8) Zjazd Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, obradujący w Poznaniu w dniu 2 lutego, przyjmuje do wiadomości prowadzoną dotychczas przez Związek akcję kulturalno-oświatową wzywa władze okręgowe Z. O. K. Z. do kontynuowania rozpoczętych prac oświatowych przez organizowanie odpowiednich imprez, szczególnie na terenie powiatów pogranicznych.

9) Zjazd Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, obradujący w Poznaniu w dniu 2 lutego, wzywa Zarządy Powiatowe i Miejsowe Z. O. K. Z. Okręgu Poznańskiego do rozwinęcia w bież. okresie zimowym intensywniej akcji organizacyjnej, zmierzającej do zgłoszenia sieci organizacyjnej Związku na terenie całego województwa, powiększenia liczby członków a przede wszystkim do usprawnienia poszczególnych oddziałów.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi okręgowemu absoluturjum, po czem zjazd wybrał na nową kadencję następujących panów jako członków zarządu okręgowego: naczelnik dr. Durka, insp. Cieniałę, dyr. Wodę, prezesa Kierskiego i wiceprezenta Kiedacza. Do okręgowej komisji rewizyjnej weszli pp. ks. prob. Bartłowski, burmistrz Ziarnicki, i mec. Nytkel.

W wolnych głosach poruszono jeszcze raz szereg zagadnień gospodarczych (konieczność akcji kredytowej, zatwierdzenia kontraktów z osadnikami liwudacyjnymi itp.)

W końcu przemówieniu podkreślił p. min. Trzebiński zgodność wszystkich zebranych w stosunku do całokształtu zagadnienia obrony kresów zachodnich, zgodność niezależną od rozbieżności zapatrywań na tę czy inną kwestję poszczególną, apelem do wytyczonej, wspólnej pracy w organizacji i okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, zakończył przewodniczący 41 pół godzinne owocne obrady Zjazdu.

Z Poznania.

nia stwierdziła, że poziom kosztów utrzymania w Poznaniu w miesiącu styczniu rb. obniżył się o 4,5 proc. w stosunku do miesiąca grudnia r. ub.

P) Przyjazd Małkiewicz Węgierki i Sawana. W czwartek 6 b. m. wystąpił w Teatrze Nowym znakomity artyści i ulubieniec publiczności Małkiewicz Węgierki i Sawana w doskonałej komedii p. t. „Trio”.

P) Tydzień propagandy trzeźwości. W sobotę 1. bm. rozpoczął się w Poznaniu tydzień walki z alkoholizmem.

P) Ślub murzyna. Urząd stanu cywilnego w Poznaniu udzielił niezwykłego ślubu murzynowi i polonianką tancerką Olbrychowską. Murzyn pochodzi z kolonii angielskich i nazywa się Gela Valery.

P) 2 teatrów poznańskich. Teatr Wielki 2. 2. „Kryśka Lesniczanka”. 6. 2. „Carmen”. — Teatr Polski: 5. 2. „Kupiec wenecki”. 6. 2. „Kupiec wenecki”.

Drugi Ogólnopolski Zjazd Polonistów

W myśl uchwały I-go ogólnopolskiego zjazdu nauczycieli — polonistów, który się odbył w Warszawie w r. 1924, projektowany jest w roku bieżącym drugi tego rodzaju zjazd. Z inicjatywy Zarządu Głównego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, jako wykonawcy uchwał I-go zjazdu, powołano Komitet organizacyjny, który ma się zająć zaproszeniem Komitetu Honorowego i zorganizowaniem Komitetu Głównego. Zjazd ma się odbyć w czerwcu r. b. w związku z obchodem ku uczczeniu 400-letnicy urodzin Jana Kochanowskiego i będzie poświęcony wyłącznie zagadnieniom programu i metodyki nauczania języka polskiego.

Z CAŁEJ POLSKI.

Zarobki „Ludzi Teatru” w Polsce.

W świetle przeciętnych zarobków naszych pracowników umysłowych ciekawie przedstawiają się dochody niektórych artystów w teatrach stołecznych; potwierdza się tutaj stara prawda, że talenty są naogół „kosztowne”.

I tak jeden ze znanych aktorów, występujący niedawno gościnnie w Warszawie, zarobił w niespełna trzymiesięcznym okresie czasu podobno około 35.000 zł; jeden z popularnych aktorów rewji, znany z konferencji, uzyskał ostatnio podwyżkę do 6.500 zł miesięcznie. Swego rodzaju rekord — jak na stosunki polskie — odnotował pewien aktor zagraniczny, występujący obecnie w Warszawie, który pobiera dziennie gażę w wysokości 50 dol., czyli około 450 zł.

W porównaniu z zarobkami „ludzi teatru” ciekawie przedstawiają się dochody polskich autorów dramatycznych. Z pośród autorów, którzy wystawiali swe sztuki w ubiegłym roku, czterech uzyskało tantiemy autorskie w wysokości przeszło 30.000 złotych każdy.

Należy zaznaczyć, że w każdym z wymienionych wyżej wypadków przedsiębiorca, mimo niemożliwych zdawałoby się, do pokrycia kosztów — osiągał pożytki.

A więc teatry w Polsce niekiedy dobrze prosperują.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Bogata żebraćka.

82-letnia żebraćka paryska zwróciła się do sądu z doniesieniem, że skradziono jej 80.000 franców gotówką i klejnotów na sumę 50.000 fr. Policja początkowo przyjęła zeznanie z niedowierzaniem, gdyż, że ma przed sobą maniakkę, ale wkrótce wyzyskało na jaw, że staruszka mówiła prawdę, bowiem agentowi policyjnemu udało się schwytać dwóch złodziejszków, zamieszkałych w tym samym domu, co i żebraćka, w chwili, gdy usiłowali spieniężyć biżuterię. — Prawie całą sumę pieniędzy i wszystkie klejnoty odebrano złodziejom i zwrócono żebraćce, zapowiadając jej jednocześnie, że o fleby i nadal zebrała, będzie natychmiast aresztowana.

20 milionów dolarów na muzeum B. Franklina.

W najbliższym czasie rozpoczęta zostanie w Filadelfii budowa olbrzymiego gmachu dla muzeum historyczno-przyrodniczego, wznoszonego ku uczczeniu pamięci Benjamina Franklina. Koszt budowy i urządzenia tego muzeum wyniesie 20 milionów dolarów, czyli około 180 milionów złotych.

Sprzedaż zbiorów Bismarcka w Hamburgu.

Część zbiorów z muzeum Bismarcka wystawiono niedawno na sprzedaż w Hamburgu. Sprzedano bibliotekę zawierającą wszystkie dzieła odnoszące się do Bismarcka, a przez niego samego kompletowaną, jego listy spacerową oraz pismo, którym podpisywał umowy na kongresie berlińskim w r. 1878. Powodem sprzedaży było, to iż wnuk Bismarcka, obecnie nadszła legacja poselstwa niemieckiego w Londynie, otworzył w tym samym miesiącu prywatne konkurencyjne muzeum, tłumnie odwiedzane.

Bibliotekę Bismarcka, ocenianą na sumę 40.000 marek, sprzedano zaledwie za 2.350 marek socjalistycznej księgarni w Hamburgu. Za listy Bismarcka płacono od 12 do 27 marek, za listy jego żony po kilkudziesięciu fenigach.

Sic transit gloria mundi.

** Ludność kuli ziemskiej w r. 1929. Międzynarodowy Instytut Statystyczny obliczył ludność kuli ziemskiej. Wyniosła ona w r. 1929 prawie dwa miliardy ludzi. Statystyka z r. 1910 podawała, jako liczbę ludności 1.600 milionów ludzi. Według kontywentów przedstawia się rozkład ludności następująco: Azja 900 milj., Europa 500 milj., Ameryka 220 milj., Afryka 150 milj., Australia i Oceanja 7 milj. ludzi. Widzimy zatem, iż wielkie kontynenty, jak np. Ameryka i Afryka są stosunkowo słabo zaludnione. Ciekawe stosunki obserwujemy w Turcji. Jej liczba ludności w ostatnich latach zmalała na skutek wypędzenia 2 milionów Greków i Armieńczyków.

Z Warszawy.

W) Zgon literata-weterana. Zmarł tu śp. Gustaw Kamieński (Gmason), jeden z nestorów beletrystyki polskiej, przeżywszy lat 81. Jest on autorem „Fata Morgana”, „Lamparcie Życie”, „Fotografia bez retuszu” itd. Był jeszcze wychowankiem Szkoły Głównej, brał udział w powstaniu 1863 r. Ostatnio organizował wydział techniczny w departamencie gospodarczym M. S. Wojsk.

W) 10-lecie Ligi Narodów. Odbyła się tutaj akademja, poświęcona 10-leciu Ligi Narodów, zorganizowana przez federację polskich stowarzyszeń Ligi Narodów. Przewodniczył prezes federacji prof. Dr. Dembiński. On też zagał akademję dłuższymi przemówieniami. Z kolei zabrał głos minister spraw zagranicznych, August Zaleski, który przypomniał, że 200 lat temu król. St. Leszczyński w memoriale, przechowywanym w Nancy, dowodził koniecznością potrzebę stworzenia Ligi Narodów. Jeżeli wybuchowi wojen przeszkodzić nie można — pisał król L. — to przynajmniej poszukajmy sposobu, aby stały się one katastrofą dla tych, którzy nie będą obawiać się je wywołać. Jeżeli nie będzie można bezkarnie wojować, to każdy będzie wolął zostawić sąsiadów swoich w spokoju.

W) O stosunki handlowe z Węgrami. W czwartek, dnia 30. stycznia odbyła się w lokalu Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych konferencja pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia p. Maksy-

miljana Friede. W konferencji wzięli udział dr. Paweł Strakosz, kierownik konsultatu generalnego R. P. w Budapeszcie, dr. Steiner, dyrektor Izby Handlowej Węgiersko-Polskiej w Budapeszcie, a zarazem radca prawny konsultatu R. P. p. Henryk Drodowski, dyrektor Izby Polsko-Węgierskiej w Warszawie p. L. Pez dyrektor Stowarzyszenia, jak również liczni członkowie Stowarzyszenia. Konferencja poświęcona była omówieniu możliwości rozwoju wzajemnych stosunków handlowych polsko-węgierskich.

W) Liczba absolwentów szkół w Polsce. W roku szkolnym 1927-28 w szkołach powszechnych w całej Polsce ukończyło naukę 3.117.595 młodzieży, w tym 3.024.661 w szkołach publicznych i 92.934 w szkołach prywatnych. W szkołach średnich ilość promocyj wynosiła: 207.315, w szkołach nauczycielskich 36 tys. 128 i w szkołach zawodowych 44.277.

W) Statut emerytalny dla pracowników. W najbliższych dniach ma być opracowany przez specjalnie wyłonioną komisję magistratu m. st. Warszawy, statut emerytalny dla pracowników miejskich. Projekt statutu, zanim oddany będzie do zatwierdzenia radzie miejskiej i władzom nadzorczym, ma być przekazany związkowi pracowników miejskich do zaopiniowania i uzgodnienia.

Różne sprawy gospodarcze.

STEEA

gp) Dziś dnia 4. 2. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	82,5
Funt angielski	1	43,215
Frank franc.	100	34,4
„ szwajc.	100	171,32
Marka niem.	100	212,20
Gulden wiedeński	100	172,8

gp) Nowa pożyczka fińska. Finlandja zamierza zaciągnąć większą pożyczkę zagraniczną. Starania rządu fińskiego kierują się w stronę kół finansowych w Anglii. Prezes zarządu Banku Fińskiego udaje się w celu prowadzenia odnośnych pertraktacji do Londynu.

gp) Wielka fuzja bankowa w Rumunii. W Banacie i w Siedmiogrodzie dochodzi do skutku wielka fuzja bankowa, która obejmuję „Banca Timisoara”, „Victoria Bank” w Aradzie, „Cetatea Banca” w Braso, „Piorana Banca” w Oradea Mare, „Agrara Banca” w Cluj i „Isor Banca” w Alba. Pertraktacje w tej sprawie toczą się pod bezpośrednią kontrolą min. finansów Madagaru i Banku Rumunowskiego.

gp) Handel z zagranicą. W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia: Firma berlińska sprzedaje okazynie większą partję świerdów stałowych. Firma szwajcarska pragnie eksportować z Polski drzewo suszone. Firma rumuńska obejmie zastępstwo fabryki włókienniczych, produkujących towary białe, podszewkowe i sudełne. Firma w Cape Town (Północna Afryka) oferuje swe usługi dla bezpośredniego zakupu wełny owczej i koziej (Merton, Cross bred, Skinks). Firma hamburska pragnie eksportować z Polski suszone grzyby i czarne jagody. Szczegółowych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

gp) Deszcz milionów. Stany Zjednoczone słusznie nazywane są obecnie bankierem świata i królem milionów. Rzeczywiście organizm gospodarczy Stanów Zjednoczonych przetrawia niezliczone miliardy dola-

rów, fortuny magnatów finansowych rosną jak na drzewach, a na niezliczonych wybrańców losu spada istny deszcz milionów. Według danych za ostatni okres podatkowy w Stanach Zjednoczonych było trzynaście osób, posiadających ponad 5 milionów, czy stego dochodu w ciągu roku i 290 osób, posiadających więcej, niż 1 milion czystego dochodu. Ubiegły rok podatkowy był wyjątkowym, nawet w porównaniu ze szczególnie pomyślnymi latami wojennymi, kiedy Stany Zjednoczone czerpały kolosalne dochody z dostaw dla walczących państw europejskich.

gp) Zmierzch skórzanej podszewki spowodował ma, zdaniem fachowców, wynalezienie tak zwanego czarnego kauczuku, który doskonale nadaje się na podszewki, a jest o wiele tańszy i trwalszy, niż podszewki skórzane, co zaważać się dodaniu do zwykłego kauczuku tak zwanej czarnej gązowej, powstałej przez prażenie gęzów ziemnych.

gp) Praca kolei w trzecim kwartale r. ub. Praca kolei na szlakach normalnotorowych w trzecim kwartale r. ub. była bardzo intensywna, gdyż załadowano ogółem na wszystkich stacjach polskich 1.492.192 wagonów. Od kolei zagranicznych przyjęto 164.393 wagony. Długość eksploatowanej linii kolejowych wynosiła 17.238 km. Dane powyższe obejmują 9 dystryktów kolejowych, a więc również i dystrykt gdański. Przebieg podługów w ruchu osobowym wynosił w III kwartale 1929 r. 17.412,22 podług/km, a w ruchu towarowym 16.903,461 podg/km.

gp) Taryfa kolejowa polsko-sowiecko-niemiecka. Od 1. stycznia br. taryfa kolejowa polsko-sowiecko-niemiecka uległa pewnej zmianie. Obejmuje ona większą liczbę towarów, prztem została rozszerzona na nowe stacje niemieckie i sowieckie, obejmując po stronie sowieckiej wszystkie już obecnie stacje kolejowe. Na podstawie ostatnich zarządzeń zostało również dopuszczone ubezpieczenie pełnych wysokości wartościowych towarów. Wprowadzone zostały również nowe zarządzenia, dotyczące przesyłek pocztowych. Wszystkie te kroki przyczyniają się z pewnością do ożywienia handlu sowiecko-niemieckiego drogą lądową, w głównej mierze tranzytem przez Polskę.

Tydzień propagandy trzeźwości.

O fundusze na wojnę. Zdanie pewnego generała, że do prowadzenia wojny potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy — można zastosować nie tylko do wojny zbrojnej, z wrogiem zewnętrznym, ale i z wrogiem naszym wewnętrznym, a za takiego niewątpliwie uważać musimy nowoczesny alkoholizm. Kto ma oczy ku widzeniu, czyta słowne dzieła i zastanawia się nad olbrzymimi stratami, jakie rok rocznie naród nasz ponosi dzięki temu, że nie jest trzeźwy, że raczej hołduje coraz otwarciej alkoholowej narkozie, ten przynajmniej, że nam w obliczu przebiegłych poczyni wrogów, potrzeba koniecznie trzeźwości i że na walkę o trzeźwość narodu nie podobna nam skąpić grosza.

Jak dalece przenika społeczeństwo nasze powaga chwili i świadomość potrzeby trzeźwości, tego chlubnym świadectwem będą niewątpliwie hojne datki, jakie obywatelstwo nasze złoży na konto 200.424 Składnicy Abstynencji w Poznaniu z dopiskiem „do dyspozycji Centralnego Wydziału Wykonawczego Tygodnia Propagandy Trzeźwości”.

Polska — Kopalnia narodów? Jakże można by przypuszczać, że takie określenie Polski jest słusznym jeszcze dziś w okresie bytu niepodległego, w okresie tworzenia stanowisk ambasadorów! A jednak są niestety dziedziny gdzie naprawdę jesteśmy jeszcze

bardzo zacofani i słabi. Szczególnie w walce z alkoholizmem podziwiać trzeba z jednej strony intensywną pracę w innych narodach kulturalnych, nie wyłączając nowopowstałych Estonji, Łotwy, Litwy, Czechosłowacji, a z drugiej strony nader skąpaną polski ruch przeciwalkoholowy. 30 stowarzyszeń 1500 abstynentów zorganizowanych 250 księży abstynentów, 150 nauczycieli abstynentów, około 700 członków nieabstynenckiej Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, 100 cyfry zawstydzające kraj o 27 milionach mieszkańców, cyfry które kilkakrotnie są wyższe w daleko mniejszych państwach (Litwa 13.000 abstynentów!). Na szczęście ruch pewien u nas jest i wzrasta dzięki istnieniu centrali czyli Składnicy Abstynenckiej w Poznaniu. Szybszy rozwój tej ważnej akcji społecznej zależy w wielkiej mierze od współpracy inteligencji, a przedewszystkiem od powiększenia funduszy, których brak niezmiennie utrudnia i paraliżuje wszelkie śmielsze poczynania. To też w czasie Tygodnia Propagandy Trzeźwości (1-8 lutego) uznajemy za swój obowiązek, którymżeżależy na trzeźwość narodu i na rozwój jego ruchu, że od złożenia swego haraczu kryje mu się nie wypadnie, a raczej, że na taki cel dać winien każdy, co może. Adresować należy: Centralny Wydział Wykonawczy Tygodnia Propagandy Trzeźwości, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 26, Składnica Abstynencka. P. K. O. 200.424.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Nowelizacja ustawodawstwa socjalnego. W m. pr. omawia się obecnie projekt nowelizacji ustawy o bezrobociu, pośrednictwa pracy i ubezpieczeniu. Według tego projektu wszystkie osoby od 16 lat na podstawie umowy pracy będą podlegały przymusowi ubezpieczenia. W zakresie zabezpieczenia bytu bezrobotnych przewiduje się rozszerzenie terminu pobierania zasiłków normalnie do 26 tygodni. W wyjątkowych zaś wypadkach nawet do 39 tygodni.

Program „Radja Poznańskiego”.

Środa, 5 lutego.

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Concert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 14.15 Komunikaty gosp.-roln. 16.30 Radjografia. 16.55 Pogadanka francuska. 17.15 Audycja dla dzieci. 17.45 Godzina niespodzianek. 18.45 Nadprogram. 19.05 „Silva rerum”. 19.25 „Tydzień Propagandy Trzeźwości”. 19.45 Kronika „Tygodnia Radiowego”. 20.05 Odczyt. 20.30 Wieczór muzyki lekkiej. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Program „Radja Warszawskiego”.

Środa, 5 lutego.

11.55 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka gramofonowa. 13.10 Komunikat meteor. 13.20 Przerwa. 15.00 Komunikat harcerski. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 17.15 Odczyt. 17.45 Muzyka operowa Verdiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa roln. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 Radjokronika. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Feljton p. t. Ze wspomnień akompaniatora. 20.15 Audycja narodowościowa francuska. 21.15 Słuchowisko. 22.15 Komunikaty. 22.35 Komunikaty PAT'a. 23.00 Muzyka taneczna.

W każdym domu polskim

powinien znaleźć się „Głos”, jako bezstronny informator i pismo specjalnie poświęcone zwalczaniu złych prądów, obcych naleciałości oraz obronie tradycji i torowaniu drogi na niej postępowi polskiemu.

KINOTEATR IMPERIAL. LESZNO

Dziś we wtorek ostatni raz redagacja nasza POLA NEGRI w filmie

„PODWÓJNE ŻYCIE”

NA SCENIE: Dalsze ciągi turniej walk zapasniczych. NA SCENIE: I para: POPLAWSKI contra ZAREMBA. II para: walka rozstrzygnięta bez względu na czas SAM SANDI contra PASZKOW. Początek o 7 i 9. Walki o 8,30 w.

NA KARNAWAŁ
polecam świetne KWIATY i DEKORACJE —
Antoni Grabarski - Leszno
ulica Kościńska 60. Telefon 319.

Panienki | **Słabym uczniom**
uczniace się w uczęć siroiu kape-
lusz, robótke ręcznych i ab-
zurdów mogą się natychmiast
pisać. Bon Marché, Leszno,
ul. Dworcowa 4.

Książeczki obrachunkowe

dla każdego poszczególnego
robotnika według wzoru za-
twierdzonego przez okręgo-
wego Inspektora pracy, na
dobrym papierze i w trwa-
łej okładce.

Cena 50 groszy
poleca

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Wolności 21.

Wolności 21

ROZMAITOŚCI.

— Rekordowe nazwiska. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rekord najdłuższego na świecie nazwiska dzierży pewien władca indyjski, mający wprawdzie kwieciste alenico przydługie jednak nazwisko które brzmi: Siritavthawanadityapanarapanditausamarajamahadhipatinarapaistitu. Uff! zmęczymy się — 66 liter. Owegożyczy władca nie powinien wcale się dziwić jeśli go będą nazywać nieco zdrobniałym imieniem. A kto wie, czy nie ładniej zowie się inny rekordzista nazwiskowy, pewien Chłirczyk z Baltimore, w Stanach Zjednoczonych, którego całe nazwisko składa się z jednej zaledwie litery — I. (w.)

— Najwięcej ryb jadała Japończycy, na głowę ludności przypada tam aż 90 kilogramów rocznie. Pod tym względem nie dorównywa Japończykowi żaden na świecie. Nawet wspaniałe — Anglii spożywała zaledwie 18 kg. ryb. Francuzi — 15 kg. Niemcy — 12 kg. W Stanach Zjednoczonych wypada na 1 mieszkańca 10 kg. w Rosji — 8, w Polsce zaś zaledwie 2 kilogramy.

— 300 rocznica śmierci J. Keplera, znakomitego astronoma niemieckiego, przypada w roku bieżącym. J. Kepler (1571 — 1630) pracował przez jakiś czas wspólnie z Tycho de Brahe, później został astronomen nadwornym cesarza Rudolfa II. Kepler dokonał szeregu odkryć które umożliwiły później Newtonowi wykrycie prawa ciążenia. Kepler dowodził m. in. że planety poruszają się po linii eliptycznej, ośrodkiem zaś tej elipsy jest słońce. (w.)

(—) Absolutna cisza jest nieosiągalnym marzeniem mieszkańców wszystkich niemal wielkich miast, od rana do nocy pogrążonych w chaosie najrozmaitszych hałasów: wpływających ogromnie ujemnie na system nerwowy i osłabiających wydajność pracy. Z tego też względu od dłuższego już czasu prowadzone są wszechstronne badania, mające na celu wynalezienie skutecznego sposobu walki z hałasem ulicznym. Jednym z najważniejszych zagadnień w tej dziedzinie jest dokładne ustalenie jakości wpływu, wywieranego przez hałas na ucho ludzkie, oraz określenie, jaki mianowicie rodzaj hałasu jest dla słuchu ludzkiego najbardziej szkodliwy. Ostatnio w zakładach wydziału lekarskiego uniwersytetu Utrechckiego skonstruowano specjalną kabinę „absolutnej ciszy”, najskrupulatniej izolowaną od wszelkich szmerów, a więc posiadającą ciszę, jakiej nikt nigdzie na całym świecie.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Oznaki dnia 3. 2. 1930.

Warunki: Handel hurtowny, pryzet Poznań, ładunek waga nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.
„Ceny orientacyjne”
pryzet Poznań

Zyto	22,00—22,50
Uspokobienie spokojne	34,50—35,00
Uspokobienie słabe	20,50—21,00
Jęczmień przemysłowy	24,00—24,50
Jęczmień browarowy	16,50—17,50
Owies	35,00
Uspokobienie spokojne	54,50—55,50
Uspokobienie słabe	13,25—14,25
Maka żytnia 70% w. w. wor.	15,50—16,50
Uspokobienie słabe	29,00—31,00
Maka pszenica 85% w. w. wor.	27,00—29,00
Uspokobienie słabe	28,00—31,00
Araby	30,00—40,00
Araby nasenne	30,00—35,00
Wyka latowa	20,00—22,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch polny	18,00—20,00
Groch Victoria	
Groch Folgera	
Łubin niebieski	
Łubin złoty	
Seradela	

Ogólne uspokobienie spokojne
Sprostowanie! Przy podawaniu ostatnich notowań giełdy zbożowej i towarowej, podaliśmy mylnie ceny na żyto i jęczmień browarowy. Powinno być: dla żyta cena 22,00 do 22,50, dla jęczmienia 24,00 do 26,00 zł.

Humor i satyra.

Szczęśliwy w pożytku.

— Tatusiu, czy w raju ma też każdy dorosły mężczyzna żonę?
— W raju? Skądże znowu. Coby to wtedy było za raj?

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz.— Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Zamiast kart.

O zaręczynach córki naszej

MARJI

z oianem

JOZEFEM NOWAKIEM

starszym asystentem kolejowym w Tarnowskich Górach mamy zaszczyt jak najuprzejmiej zawiadomić.

Karol i Jadwiga Mizerowie.

Święciechowa, 2 lutego 1930.

O zaręczynach moich z panną

MARJĄ MIZERÓWNĄ

z Święciechowy mam zaszczyt jak najuprzejmiej zawiadomić.

Józef Nowak.

Święciechowa, Tarnowskie Góry, 2. 2. 1930.

Marszantka

młodsza, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady natychmiast lub później, najchętniej w okolicy. Zgłoszenia do ekspedycji „Głosu” pod St. W.

Ekspedjentka

ponad lat 18, potrzebna natychmiast. St. Jacek, Leszno, Rynek nr. 20 skład porcelany.

Posługaczka

starsza, uczciwa, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia Leszno, ul. Wachowska 12, II. piętro.

Skład

w dużej wsi kościelnej, próżny nadejść się na każde przedsięwzięcie, do tego 1 pokój i kuchnia do wynajęcia. Gdzie? wskaze eksp. „Głosu”.

OGŁOSZENIA

pośredniczą w urzeczywistnieniu wszystkich życzeń. Cieszą się dużą poczytnością i popularnością

„GŁOS”
zjednął sobie zainteresowanie wszystkich sier w mieście i na wsi. Ogłoszenia, umieszczone w „GŁOSIE” odnoszą zawsze wielki skutek.

Dziewczyna

do posługi, na cały dzień i praca potrzebna. Adres wskaze eksp. „Głosu”.

Dziewczyna

do kuchni potrzebna od 15. 2. 30. Majętność Święciechowa.



PIANINO

tylko w dobrym stanie, kupi-
za gotówkę. Zgłosz. pisemnie
do ekspedycji „Głosu” pod
„Gotówka”.

Pokój

duży, frontowy, z elektrycznym
świetłem, z ciepłym utrzymaniem,
dla lepszych panów, do wy-
jęcia natychmiast lub od 1. II. 1930 r. Zgł. do eksp. „Głosu”.

Pokój

frontowy, z utrzymaniem, do
panów natychmiast do wy-
jęcia. Leszno, ul. Komentarska.

3 pokojowego mieszkania

z łazienką na I. piętrze, posu-
kuje. Łask. zgł. urocza-
nie pod „G.” do eksp. „Głosu”.

Agentury pozamiejscowe:
Rawicz-Rękoszów, kicg. Bojanow: A. danczewski, Dwor-
cowa. Śmigiel: P. Sierant. Sienkiewicz 24, Gostyn: Kiełbas-
ski, Rynek. Ponicz: Stefaniński kicgarnia. Krobica: A. Wlekiński. Wolczyn: A. Smoczyński. Kor-
cień: J. I. Mielucha Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kociłkowski. Kieł-
kolonja. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Mareszałk-
owska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matysiak. Brenno: Muszkieta. Witów: J. Woiciech-
Pogorzała: Kos, drogeria, Rynek; Wielichowski: T. Nowacki, Rynek. Dąb: R. Rawicz. R. Kowalc-
Wronia: D. Laszłyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborow: W. Winkler, Rynek. Matys-
Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Święciechowa: Koschel, Krywici: Sól. Pila-
czyk, Rynek. Osieczna: Szawleki, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.